

dnia 9 grudnia 2019r.

Kancelaria Senatu,
ul. Wiejska 6/8,
Komisja Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji
00-902 Warszawa.



03980200275623
RPW/38992/2019 P
2019-12-18

**PETYCJA - WNIOSEK OBYWATELSKI W SPRAWIE
KONIECZNOŚCI NOWELIZACJI ART. 465 § 2 KPK, W ZWIĄZKU Z ART.
325A KPK ORAZ art. 306 § 1 KPK**

Niniejszy wniosek jest związany z postępowaniem, w którym występowałem jako osoba pokrzywdzona przestępstwem a jest to postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w: _____ e, sygn. akt _____ i następnie przez Sąd Rejonowy w: _____ Wydział II Karny, sygn. akt _____

Postępowanie przygotowawcze toczyło się z mojego zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa w przedmiocie bezprawnego zniszczenia zabytkowego jazu – zapory wodnej zlokalizowanej na rzece _____ w październiku 2014r. w miejscowości _____ stanowiącego część zabytkowego młyna w _____ gmina _____

Postępowanie zostało wszczęte, przeprowadzono postępowanie dowodowe, jednakże postanowieniem z dnia 13 lipca 2016r. umorzono dochodzenie z uwagi na brak znamion czynu zabronionego. Organ prowadzący postępowanie, Prokuratura Rejonowa w: _____ uznał, że zniszczone urządzenie wodne nie było zabytkiem, miało charakter prowizoryczny i pomimo tego, że funkcjonalnie niewątpliwie było związane z budynkiem zabytkowego młyna w: _____ i, widniejącego w gminnej ewidencji zabytków, to nie można uznać by jaz był zabytkiem.

Jako uprawniony wniosłem stosowne zażalenie powołując się na opinię Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i powołując szereg argumentów na poparcie mego stanowiska, iż jaz z pewnością zabytkiem był.

Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego w Niestety Sąd nie podszedł do sprawy z należytą wnikliwością, nie rozpatrzył wszechstronnie wszystkich podniesionych przez mnie zarzutów. Ograniczył się w zasadzie do interpretacji encyklopedycznego rozumienia pojęcia „zabytek” oraz definicji wynikającej ze stosownej ustawy o ochronie zabytków. Tymczasem jaz był zabytkiem, ale nie rozumieniu muzealnym – klasycznym znaczeniu tego słowa. Był to zabytek o wartości historycznej a nie muzealnej.

Sąd Rejonowy wydał postanowienie utrzymujące w mocy decyzję Prokuratury w dniu 5 października 2016r. wykorzystując fakt, że nie przysługiwała mi dalsza droga odwołania. Ja nie miałem świadomości, że nie przysługuje mi dalsza droga odwoławcza. Sąd Rejonowy oczywiście wiedzę tę posiadał, stąd w mojej ocenie nastąpiła pobieżna i zupełnie dowolna ocena przedstawionych przeze mnie materiałów i zarzutów. W zasadzie bez słowa uzasadnienia Sąd odrzucił stanowisko Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w tym, że jaz zasługuje na ochronę.

Sprawa jest o tyle bulwersująca, że w całe zdarzenie polegające na nielegalnej rozbiórce jazu zamieszany jest radny Rady Gminy , na którego polecenie, jak wynika z przesłuchanych w sprawie świadków dokonano rozbiórki jazu.

Reasumując, w postępowaniach przez Prokuraturą Rejonową w doszło do szeregu nieprawidłowości, na które wskazywałem a których Sąd Rejonowy w e zauważył czy też nie chciał zauważyć, licząc na szybkie zakończenie sprawy.

Uznanie przez dyskutujących że Sąd jest już drugą instancją powoduje, że sprawa jest niezakończona. Gdy Sąd przyjmuje stanowisko niekorzystne to sprawa jest niezakończona całkowicie. Gdy jestem niezadowolony z decyzji Prokuratury to mam prawo odwołania do Sądu, ale gdy jestem niezadowolony z decyzji Sądu to odwołanie mi nie przysługuje. To powoduje możliwość w skrajnych przypadkach nadużyć a co

najmniej niedokładności i braku wnikliwego podejścia do sprawy. Decyzję Sądu uznaję za stronnictwo. I tu powinienem mieć jako obywatel możliwość odwołania, gdyż jako obywatel jestem postawiony w gorszej pozycji. Chciałbym mieć możliwość odwołania, nic więcej.

Stąd istnieje konieczność przywrócenia dwuinstancyjnego postępowania.

Być może, gdyby przysługiwała mi dalsza droga odwoławcza do wyższej instancji Sądu, to Sąd poświęciłby więcej uwagi i staranności w rozpoznaniu złożonego przeze mnie zażalenia. Tymczasem doszło do zniszczenia mienia o istotnym znaczeniu dla dziedzictwa narodowego. Jaz liczył sobie podobnie jak i zabytkowy młyn około 700 lat, był nierozzerwalnie związany z budynkiem zabytkowego młyna, bez niego młyn nie mógł funkcjonować.

Stąd w mojej ocenie koniecznym jest rozważenie nowelizacji wskazanego przeze mnie na wstępie art. 465 § 2 kpk w związku z art. 325a kpk oraz art. 306 § 1 kpk w taki sposób, by zapewniony był dostęp obywatela do dwóch instancji Sądu rozpoznającego zażalenie na postanowienie Prokuratury odmawiające wszczęcia postępowania przygotowawczego czy też umarzające postępowanie w sprawie. W końcu zgodnie z art. 176 ustawy zasadniczej – Konstytucji, postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. W tym wypadku zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego nie jest spełniona a obywatel zostaje pozbawiony prawa do pełnego i bezstronnego rozpoznania swej sprawy.